

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania Z. S. i N. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi [...] w Ł.

o wysokość podstawy wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 listopada 2019 r.,

zażalenia Z. S. i N. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na wyrok Sądu
Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 r. na skutek odwołania ubezpieczonego Z. S. oraz N. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (dalej jako płatnik składek lub Spółka) zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Ł. z dnia 12 lipca 2017 r., ustalając podstawę wymiaru składek ubezpieczonego od dnia 1 października 2016 r. w wysokości 1.500 zł wynikającej z umowy o pracę z dnia 12 października 2015 r., a proporcjonalnie pomniejszonej do wymiaru czasu pracy zgodnie z porozumieniem

zmieniającym z dnia 1 października 2016 r. w ten sposób, że ustalił, iż od dnia 1 października 2016 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia u płatnika składek wynosi kwotę 8.500 zł przy wymiarze czasu pracy 3/4 etatu (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego i płatnika składek kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony jest Gruzinem, który ukończył studia w Polsce i po kilkunastu latach postanowił ponownie przyjechać do Polski, aby rozpocząć aktywność zawodową. W dniu 12 października 2015 r. ubezpieczony i płatnik składek zawarli umowę o pracę na czas określony, na podstawie której ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł miesięcznie. Oprócz wynagrodzenia za pracę dostawał on dodatkowo kwotę 1.000 - 1.100 euro miesięcznie od A. D., będącego współnikiem Spółki. W dniu 1 października 2016 r. porozumieniem zmieniającym warunki umowy o pracę strony zmniejszyły wymiar czasu pracy ubezpieczonego do 3/4 etatu oraz podniosły jego wynagrodzenie miesięczne do kwoty 8.500 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, logicznym było, że początkowo Spółka zawarła z ubezpieczonym umowę o pracę za stosunkowo niskim wynagrodzeniem. Początkujące firmy starają się bowiem wygenerować jak najmniej kosztów, a zatem przekonujące jest, że ubezpieczony otrzymywał niskie wynagrodzenie, a pozostałą kwotę na swoje utrzymanie z rąk współnika Spółki. Ubezpieczony dążył do zmniejszenia wymiaru czasu pracy, aby zająć się rodziną, która bez znajomości języka polskiego przyjechała z nim do Polski. Kiedy A. D. przestał dopłacać ubezpieczonemu do jego utrzymania, to jako jedyny żywiciel rodziny, nie byłby w stanie utrzymać się za kwotę 2.000 zł miesięcznie. Okoliczność, że w stosunkowo krótkim czasie stał się niezdolny do pracy z powodu rwy kulszowej i był na zwolnieniu lekarskim, nie oznacza – jak twierdzi organ rentowy - że jego zamiarem nie była zmiana warunków zatrudnienia, ale wyłudzenie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Organ rentowy w całości zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego apelacją, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej

oceny dowodów i przyjęcie, że wynagrodzenie ubezpieczonego od dnia 1 października 2016 r. wynosi kwotę 8.500 zł.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie zachodzi stwierdzona z urzędu nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., z uwagi na nienależytą reprezentację płatnika składek jako jednej ze stron postępowania. Przedmiotem sporu była wysokość podstawy wymiaru składek ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia u płatnika składek. Odwołanie od tej decyzji złożył ubezpieczony, ale też płatnik składek, przy czym pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu J.W. do reprezentowania płatnika składek udzielił ubezpieczony, działający jako prezes zarządu. Wprawdzie organem uprawnionym do reprezentowania spółek kapitałowych jest zarząd, ale stosownie do art. 210 § 1 k.s.h. w sporze między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia. Płatnik składek nie posiada rady nadzorczej ani nie powołano w niej pełnomocnika, o którym mowa w tym przepisie. Wyłączenie członka zarządu od reprezentowania spółki ze względu na jego „spór” ze spółką może wchodzić w grę nie tylko dlatego, że istnieje między nimi rzeczywisty konflikt, ale także dlatego, iż w związku z określonym zdarzeniem zachodzi potrzeba podjęcia przez spółkę decyzji lub wyrażenia stanowiska mającego znaczenie prawne w sytuacji, w której interesy spółki członka zarządu są sprzeczne. Pojęcie „spór”, o jakim mowa w art. 210 § 1 k.s.h., w orzecznictwie jest szerokie i rozumie się pod nim nie tylko typowe postępowania procesowe, w których po jednej stronie występuje członek zarządu, a po drugiej spółka, ale także postępowania nieprocesowe z udziałem tych podmiotów w charakterze uczestników. W wyroku z dnia 9 maja 2014 r., I UK 403/13 (LEX nr 1214549), Sąd Najwyższy przyjął, że potencjalna sprzeczność interesów w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym między członkiem zarządu a spółką z o.o. wyraża się w tym, że stwierdzenie podlegania przez członka zarządu ubezpieczeniom społecznym z

tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, przede wszystkim majątkowych, bowiem na pracodawcy jako płatniku składek na te ubezpieczenia ciąży obowiązek obliczania, potrącania, rozliczania oraz opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, według zasad wynikających z przepisów ustawy z dnia 13 października 1999 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej jako ustawa systemowa, - art. 4 pkt 2 lit. a art. 46 ust. 1). O ile zatem członek zarządu jest zainteresowany stwierdzeniem podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym, gdyż od tego jest uzależnione jego prawo do świadczeń, o tyle spółka może mieć interes w tym, aby nie być odpowiedzialną za należności składowe z tego tytułu, obciążające w dużej części jej majątek. Istnienie konfliktu interesów między spółką a członkiem zarządu wyłącza ogólną reprezentację spółki przez zarząd na rzecz reprezentacji przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie interesy ubezpieczonego - którego praw dotyczy zaskarżona decyzja - i płatnika składek, pozostają ze sobą w kolizji w znaczeniu przyjmowanym w art. 210 i art. 377 k.s.h., co oznacza niemożność reprezentowania płatnika składek przez ubezpieczonego w sposób wynikający z art. 210 § 1 k.s.h. Tymczasem płatnik składek był reprezentowany przez radcę prawnego, któremu pełnomocnictwa procesowego udzielił ubezpieczony, jako prezes zarządu. Wobec tego płatnik składek nie był reprezentowany przez organ właściwy w myśl art. 210 § 1 k.s.h., a pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu było nieskuteczne. Wprawdzie w dniu 30 czerwca 2017 r. doszło do odwołania ubezpieczonego z funkcji prezesa zarządu i powołania nowego zarządu, jednak pozostaje to bez wpływu na ocenę prawidłowości reprezentacji płatnika składek w tym postępowaniu. Z akt sprawy nie wynika bowiem, aby którykolwiek z członków tego zarządu udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu do reprezentowania płatnika składek. Nie doszło także do zatwierdzenia przez nowy zarząd czynności dokonanych przez tego pełnomocnika. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie przed Sądem pierwszej instancji.

W zażaleniu płatnik składek oraz ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości, wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego, zarzucając naruszenie: 1) art. 379 pkt 2 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania wywołana reprezentacją przez niewłaściwy organ, w sytuacji gdy pełnomocnictwo procesowe udzielone zostało przez właściwy organ Spółki - zarząd i jednocześnie nie zachodziła przesłanka do ustanowienia pełnomocnika płatnika składek na podstawie art. 210 § 1 k.s.h.; 1) art. 210 § 1 k.s.h., przez jego błędną wykładnię i uznanie, że zakresem regulacji tego przepisu objęte są także spory pomiędzy spółką i byłym członkiem zarządu, w sytuacji, gdy prawidłowa (literalna) wykładnia tego (szczególnego) przepisu prowadzi do wniosku, że reguluje on wyłącznie reprezentację spółki w umowach lub sporach z aktualnym członkiem zarządu.

Wnoszący zażalenie podkreślili, że wbrew odmiennemu twierdzeniu Sądu odwoławczego w sprawie nie zachodzi sytuacja opisana w art. 210 § 1 k.s.h., jako że w dacie wszczynania postępowania sądowego ubezpieczony nie był już członkiem zarządu, o czym wiedział Sąd Apelacyjny wskazując, iż w dniu 30 czerwca 2017 r. doszło do odwołania ubezpieczonego z funkcji członka zarządu i powołania w jego miejsce dwóch członków zarządu. Prawidłowa, literalna wykładnia art. 210 § 1 k.s.h. prowadzi do wniosku, że normuje on sytuacje między aktualnym członkiem zarządu i spółką, nie dotyczy zaś byłych członków zarządu. Ponadto chybione są uwagi, że działania pełnomocnika nie zostały potwierdzone przez aktualny zarząd, skoro prezes zarządu S.R. uczestniczył z pełnomocnikiem w niniejszym postępowaniu i był dodatkowo przesłuchiwany w charakterze strony, nie składając żadnych przeciwnych oświadczeń ani nie kwestionując czynności pełnomocnika Spółki. Jego działanie stanowiło więc co najmniej aprobatę działań pełnomocnika procesowego płatnika. Niezależnie od powyższego, ubezpieczony oraz płatnik składek uwypuklili, że stroną stosunku pełnomocnictwa jest spółka (art. 38 k.c.), nie zaś członek zarządu.

Udzielone przez ubezpieczonego radcy prawnemu pełnomocnictwo ogólne udzielone zostało prawidłowo, stosownie do art. 201 § 1 k.s.h., przez uprawnioną

do tego w dacie jego udzielenia osobę, nie zostało nigdy odwołane i nie było żadnej potrzeby ponownego jego udzielania przez nowy zarząd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny jako podstawę wyroku kasatoryjnego powołał przesłankę z art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. przyjmując,

że doszło do nieważności postępowania z uwagi na nienależytą reprezentację płatnika składek. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odwołał się do przepisu art. 210 § 1 k.s.h. stanowiącego, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników oraz do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2014 r., I UK 403/13 (LEX nr 1738477), w którym stwierdzono, iż procesowym skutkiem naruszenia zasad szczególnej reprezentacji spółki jest nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c., który wśród przyczyn nieważności wymienia brak organu powołanego do reprezentowania strony. W powiązaniu z treścią art. 210 § 1 k.s.h. oznacza to brak w spółce rady nadzorczej lub niepowołanie specjalnego pełnomocnika. A zatem, według Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy płatnik składek nie powinien być reprezentowany przez radcę prawnego, któremu pełnomocnictwa udzielił ubezpieczony, działający wówczas jako prezes zarządu. Powoduje to, że płatnik składek nie był reprezentowany przez właściwy organ, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., a tym samym pełnomocnictwo radcy prawnego było nieskuteczne. Oceny tej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zmienia odwołanie ubezpieczonego z dniem 30 czerwca 2017 r. z funkcji prezesa zarządu i powołanie nowego zarządu bowiem z akt sprawy nie wynika, aby nowy zarząd udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu J. W. do reprezentowania płatnika w czasie toczącego się postępowania.

Przytaczając takie motywy uchylenia zaskarżonego wyroku, jak też zniesienia postępowania w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł jednak, co prawidłowo zarzucają w zażaleniu ubezpieczony i płatnik składek, że zaskarżona decyzja została wydana przez organ rentowy już po odwołaniu ubezpieczonego z funkcji prezesa zarządu. Celem normy prawnej z art. 210 § 1 k.s.h. jest zaś ochrona interesów spółki kapitałowej, a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, który może się ujawnić w sytuacji, gdy członek zarządu pozostaje w sporze ze spółką, „więc w sytuacji, gdy po obu stronach postępowania występują te same osoby”. Z tego względu Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 kwietnia 2013 r., II UZP 1/13 (OSNP 2013 nr 17-18, poz. 208; z glosą krytyczną S. Koczura, Glosa

2016 nr 1, s. 31-41) oraz w wyroku z dnia 15 października 2015 r., II UK 346/04 (LEX nr 1923844), uznał, że członek zarządu spółki akcyjnej odwołujący się od decyzji stwierdzającej jego odpowiedzialność za zaległości składkowe nie może reprezentować tej spółki występującej w sprawie w charakterze zainteresowanej (art. 379 § 1 k.s.h.). Sytuacja taka nie zachodzi jednak, gdy stroną w postępowaniu jest osoba, która została odwołana z funkcji członka zarządu, ponieważ nie jest już uprawniona do reprezentowania spółki. Reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest bowiem wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. Oznacza to, że nieuprawnione jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, jakoby że istotą sprawy był spór pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h., ponieważ w dacie wydania zaskarżonej decyzji przez organ rentowy i w trakcie toczącego się postępowania sądowego Spółka miała wybrany nowy zarząd w osobach S. R. (prezesa zarządu) i A. D. (członka zarządu), uprawniony do jej reprezentacji.

Czym innym jest natomiast kwestia umocowania pełnomocnika do udziału w sprawie na podstawie pełnomocnictwa ogólnego, które zostało udzielone przez ubezpieczonego w czasie, kiedy był prezesem zarządu. Należy pamiętać, że pełnomocnictwo może być albo procesowe - bądź to ogólne, bądź do prowadzenia poszczególnych spraw - albo do niektórych tylko czynności procesowych. Z kolei w myśl art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument potwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 nr 12, poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, poz. 256 i orzeczenia tam powołane). Dokument pełnomocnictwa jest niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, Prokuratura i Prawo 2004 nr 4, poz. 33 oraz z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 11/06,

LEX nr 196611). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, wykazanie przez pełnomocnika procesowego umocowania do reprezentowania strony będącej osobą prawną wymaga złożenia nie tylko dokumentu pełnomocnictwa podpisanego przez osoby działające w imieniu tej osoby prawnej, ale także dokumentu potwierdzającego umocowanie tych osób do działania w imieniu tej osoby prawnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 nr 12, poz. 141 i z dnia 16 maja 2006 r., II SZ 2/06, niepublikowane; uchwała z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006 nr 10, poz. 165). W orzecznictwie został wyrażony pogląd, że kontroli, czy pełnomocnik został należycie umocowany, dokonuje się w ramach badania zachowania wymagań formalnych pisma procesowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 74/03, OSNC 2005 nr 1, poz. 6), a brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności (zob. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009 nr 6, poz. 76 oraz wyrok z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 218/15, LEX nr 2015118 i z dnia 14 listopada 2017 r., II PK 314/16, LEX nr 2428780 czy postanowienie z dnia 8 grudnia 2016 r., II PZ 23/16, LEX nr 2202496).

Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że przewidziany w art. 379 pkt 2 k.p.c. wymóg należytego umocowania pełnomocnika procesowego pod rygorem nieważności postępowania ustanowiony został w interesie tej strony, która z pełnomocnika tego korzysta. Tylko też ta strona może powołać się na nieważność postępowania z powodu nieprawidłowego udzielenia pełnomocnictwa oraz tylko na korzyść tej strony przyczyna nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania jej pełnomocnika podlega rozważeniu z urzędu przez sąd drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r., II PK 314/16, LEX nr 2428780 i powołane tam orzeczenia). Natomiast obecny na obu rozprawach prezes zarządu S. R. nie kwestionował przedłożonego przez radcę prawnego pełnomocnictwa ogólnego, które w dacie jego wystawienia (4 października 2016 r.) zostało udzielone przez uprawnionego do reprezentacji płatnika prezesa zarządu, popierając wniesione przez płatnika odwołanie.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 1 i § 3 k.p.c.).